

43
27.8.1957.

Kierownik Referatu Administracji Mieszkań, lat około 30.

Pierwszą odbudowę na terenie Kostrzyna podjęły: P.K.P. i Urząd Celny. Odbudowano najpierw dworzec oraz budynek mieszkalny naprzeciw dworca. Następnie do roku 1948 odbudowywano osiedle kolejowe przy ulicy Jedności, razem, zdaje się, sześć bloków. Potem przy ulicy Swierczewskiego jeden blok i przy ul. Bohaterów Stalingradu również jeden, duży blok. P.K.P. ma razem 26 budynków o 743 izbach, które są wyłączone spod administracji Miejskiej Rady. Odbudowała również P.K.P. cztery bloki przy ul. Mickiewicza, ale zabrało je i dotąd użytkuje wojsko.

Urząd Celny odbudował zupełnie zniszczony dom przy ul. Granicznej, następnie przy ul. Celnej domy Nr. Nr. 65 i 66 oraz przy ul. Jedności Nr. 24 i 68.

Komórka władzy miejskiej, która zajmowała się pierwotnie domami, nazywała się Zarządem Nieruchomości Miejskich. W mieście nie było ani jednego domu nieuszkodzonego. Pierwsze pieniądze na remonty Zarząd otrzymał w r. 1948. W r. 1949 Zarząd Nieruchomości rozbito na trzy odrębne jednostki: 1/ Zarząd Budynków Mieszkalnych 2/ Oddział Rozbiórkowy i 3/ Wodociągi Miejskie. W końcu z tych trzech przedsiębiorstw powstało znowu jedno: Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.

Z budżetu państwa Kostrzyn otrzymał pierwszą dotację na remonty dopiero w r. 1953. Do tego czasu remonty przeprowadzano tylko z kwot uzyskanych ze sprzedaży cegły uzyskanej z rozbiórek. Dotacja wynosiła 50 tysięcy zł. Za tę kwotę zabezpieczono trzy budynki. W r. 1954 otrzymał Kostrzyn już 220 tysięcy. Wykończono więc te trzy oraz wyremontowano dalszych osiem, między którymi były dwa zniszczone całkowicie. W r. 1955. odbudowano ~~całkowicie na~~ zasumę 300 tysięcy /trzystu tysięcy/ trzy domy zupełnie zniszczone. W r. 1956. odremontowano 14 budynków kosztem 350 tysięcy.

Kier. Ref. Adm.-Mieszk.

Z winy przedsiębiorstwa budowlanego, którym było Miejskie Przedsiębiorstwo Rozbiórkowo-Budowlane w Gorzowie, nie wykorzystano w tymże 1956. roku stu tysięcy zł. Na rok 1957. przyznano miastu 835 tysięcy zł., Zaplanowany remont dziewięciu budynków jest na ukończeniu, ale wydatkowano już na ten cel ponad 500 tysięcy. Poczynione zostały starania o dofinansowanie remontów.

D.B.O.R. zaplanowała na rok 1957 13 budynków do odbudowy oraz 5 bloków z nowego budownictwa przy ul. Kościuszki. Wszystko dla pracowników Fabryki Papieru i Celulozy. Niezależnie od tego fabryka remontuje z własnych funduszy 10 budynków. W sprawie własności domów wznoszonych przez D.B.O.R. zaczyna się spór między fabryką a Miejską Radą.

W ciągu całego okresu powojennego D.B.O.R., która budowała niezależnie od miasta, postawiła 11 bloków i to w czasie od 1952 do 1955 roku. Po przerwie w r. 1956. obecnie D.B.O.R. znowu buduje.

Plany przestrzenne Kostrzyna opracowują "Miastoprojekty" w Poznaniu i Szczecinie. W przyszłym roku mają rozpocząć budowę parterowych pawilonów handlowych. Ponieważ jeden z "Miastoprojeków", prawdopodobnie poznański, planuje jeszcze nie opracował, nie wiadomo, gdzie będą przebiegały ulice a więc - gdzie będą stały słupy latarniowe. Wskutek tego miasto nie może otrzymać funduszu na zainstalowanie oświetlenia i tonie w ciemnościach.

Okolo 15% mieszkańców trzeba co roku skarżyć do sądu z powodu uchylania się od płacenia czynszu, bądź też z powodu niszczenia budynków.

Sytuacja pracownika Przedsiębiorstwa Gośpod. Komunalnej nie jest łatwa i przyjemna. Wszyscy go znają i wszyscy mają do niego pretensje. Na zabawę nie może pójść, bo może dostać cegłą. Z powodu braku oświetlenia jest w ogóle niebezpiecznie iść wieczorem.

Kier.Ref.Adm.-Mieszk

Chuliganów nie brakuje. Ludzie dużo piją, bo brak jest życia kulturalnego.

Zakład oczyszczania miasta istnieje dopiero od 1 stycznia 55 r. Przedtem nikt ulic nie zamiatał i po krowach nie sprzątał.

Co się tyczy odbudowy, to trzeba jeszcze wspomnieć o tak zwanej akcji "S" - odbudowa dla rodzim wojskowych. W r. 1955. odbudowano z kredytów W.R.N. kasyno oficerskie oraz wille przy ul. Kościuszki i przy ul. Jedności.

Okolo 35 % mieszkań miejskich zajmują kolejarze.

Nasza milicja niewiele ma do gadania. Oni się boją. Zjawiają się dopiero wtedy, gdy już ktoś dobrze dostał po głowie. Sam komendant milicji któregoś niedzieli o mało nie dostał po głowie. Miał szczęście się w porę wycofał.

Budownictwo prowadzone jest błędnie. Zamiast zabudowywać główne ulice, stawia się zwarte bloki na wzór wielkomiejski, zdala od ważniejszych arterji. W tych warunkach rodzi się problem zgodnego i kulturalnego współżycia lokatorów w tych blokach.

W fabryce celulozy nie jest dobrze. Inżynierowie są wygodni i wysługują się majstrami lub innymi pracownikami o niewielkich kwalifikacjach, skutkiem czego trzeba roboty raz wykonane często burzyć lub przerabiać. Zaczęto ograniczać zarobki robotników do wysokości zarobku podstawowego i niewypłacać za przekroczenia tego zarobku a to z powodu przekroczenia planowanego funduszu płac. Istnieje tam dyrekcja fabryki w budowie oraz tak zwany Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego "SOWI". W rezultacie istnieje tam podwójna administracja. Robotnicy się zniechęcają, zwłaszcza, gdy widzą, że w przedsiębiorze Szczecińska, również na terenie fabryki zatrudnionym, jest inaczej : Tam jest mało urzędników.

Można by w Kostrzynie uruchomić jeszcze garbarnię. Odpowiedni lokal istnieje. Podobno opracowuje się plany.